

aj

" Taaaka babka "

Krągła, pulchniutka, aż bierze chrapka,  
mmm...szkoda gadać, co za babka.  
A wyrosnięta, istny cud,  
w ustach rozplywa się jak miód.  
Lubi na białe się ubierać,  
nigdy nie chodzi do fryzjera,  
i o makijaż wcale nie dba,  
a skórę gładką ma jak jedwab,  
przy tym dodaje jej urody  
czarne "desu", no...czyli spody.  
A delikatna, a wrażliwa,  
zła, gdy się "baba" ją przezywa...  
Hm... "baba" - przyznacie - słowo mocne,  
gdzie mu do "babki" - w i e l k a n o c n e j .